

Kurier szczęciński

8
stron



PONIEDZIAŁEK, 3 WRZEŚNIA 1984 ROKU

Nr 174 (12 057)

Rok założenia 1945

Nakład: 87 000 egz.

Cena 5 zł

Dobiegły końca konsultacje założeń CPR — 1985

Ważny element ekonomicznej edukacji społecznej

WARSZAWA PAP. Dobiegła końca szeroka, ogólnospołeczna dyskusja — konsultacje założeń Centralnego Planu Kocznego — 1985 r. Zgodnie z harmonogramem prac nad CPR, przez ponad miesiąc trwały te konsultacje przeprowadzone w większości zakładów pracy, w organizacjach partyjnych, związkowych i społeczno-zawodowych, a także w ogniwach PRON i resortach.

SPOŁECZNA, powszechna konsultacja założeń przyszłorocznego planu przechodzi obecnie w kolejną fazę — podsumowywanie wyników i formułowanie wniosków, jakie z niej wynikają dla prowadzenia dalszych prac — nad projektem CPR. Podsumowanie to dokonane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów zostanie

Z powodu awarii silnika

Kpt. Jaskuła przerwał rejs

JAK informuje Gdynia Radio, w piątek 31 bm. o godz. 10.45 kpt. Henryk Jaskuła, który niedawno rozpoczął samotny rejs dookoła świata na jachcie „Dar Przemysła”, nieoczekiwanie przerwał w cieśninach duńskich swoją ambitną wyprawę. Przyczyną jest poważna awaria silnika.

Nie wszyscy zdążyli przed północą

Wyścig o milion Reporter „Kuriera” na przejściu granicznym

JAK już o tym obszernie informowaliśmy, 1 bm. weszły w życie nowe stawki opłat celnych na wiele towarów przywożonych do kraju z zagranicy. Największe poruszenie wywołał wzrost opłat za samochody. W tym przypadku podwyżka jest istotna i sięga prawie 200 proc. Np. poprzednia opłata celna za przywóz Mercedesa wynosiła nieco ponad pół miliona zł. Obecnie Mercedes „kosztuje” do półtora mln złotych.

przedstawione opinie publicznej. Zgodnie z ustawą o planowaniu społeczno-gospodarczym, projekt CPR przed przyjęciem go przez Radę Ministrów (przewiduje się, że nastąpi to w październiku) zaopiniowany zostanie na posiedzeniu Sejmu oraz skonsultowany ze związkami zawodowymi w części dotyczącej płac, cen i warunków pracy.

Za wcześniej jeszcze na kompleksowe, merytoryczne zbliżowanie wyników konsultacji i prezentację głównych opinii i wniosków. Synteza tych opinii jest w przygotowaniu. Uzyskany materiał będzie — jak zapowiedziano — przedmiotem obrad Sejmu. Opinie i wnioski zgłoszone podczas konsultacji staną się też przedmiotem merytorycznej analizy w zespołach Komisji Planowania.

Dotychczasowy przebieg konsultacji, szeroko prezentowany przez środki masowego przekazu, świadczy, że akcja ta obiega szerokie kręgi społeczeństwa.

zaktywizowała wiele środowisk, stała się ważnym elementem ekonomicznej edukacji społeczeństwa. Był to także ważny czynnik w działaniach w uspołecznianiu procesów planowania.

Wcześniej niż zazwyczaj opublikowanie założeń planu umożliwiło — go podkreślano wielokrotnie na spotkaniach konsultacyjnych — tak potrzebny przedsiębiorstwom i zakładom pracy orientację w głównych, strategicznych zadaniach i celach gospodarki, jej poszczególne dziedziny i działów. Założenia stanowiły też cenną inspirację do rozpoczęcia prac planistycznych w samych przedsiębiorstwach.



Spojrzenie w stronę jesieni?

CAF — M. Wychowaniec

Po pierwszym dzwonku — normalne lekcje

Inauguracja nowego roku szkolnego

W **PIERWSZYM** dniu września rozpoczęło naukę ponad 12 tysięcy uczniów szkół podstawowych i ponad 35 tysięcy młodzieży ze szkół ponadpodstawowych naszego województwa. Jest wśród nich prawie 1500 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 45 przy ul. Benesza, którzy uczyć się będą w nowym, od dawna oczekiwanym budynku szkolnym.

WŁASNIE w Szkole Podstawowej nr 45 odbyła się w ub. sobotę wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Przybyli przed stawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem i wojewodą szczecińskim Stanisławem Matcem. W uroczystości wzięli udział prezes WK ZSL Ryszard Szunke, przewodniczący WK SD Adam Różyło, przewodniczący WRN Jan Dzieńdzic, przedstawiciele LWP, organizacji młodzieżowych i społecznych, władz oświatowych. Obecni byli: konsul generalny ZSRR w Szczecinie Borys Szardakow, konsul generalny NRD Herbert Schlage i konsul Republiki Kuby Grilo Sepulveda.

(Dokończenie na str. 8)

Republikańskie podzielił rolę

Ronald Reagan w białych rękawiczkach

WASZYNGTON PAP. Kandydat Partii Republikańskiej USA, team Ronald Reagan i George Bush roz poczynają dziś oficjalną kampanię propagandową przed listopadowymi wyborami prezydenckimi. Agencja GPI w następujący sposób przedstawia podział ról i taktykę republikańskich kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta. R. Reagan mówiąc, że chce różnorodność, nie będzie on nikogo atakował osobliście. Natomiast G. Bush będzie atakował demokratów bezpośrednio i brutalnie, oskarżając Mondale'a m. in. o to, że chce rozbrojenia za wszelką cenę i doprowadzenia do tego, by Stany Zjednoczone były słabsze od Związku Radzieckiego.

W rocznicę Września

W **ZWIĄZKU** z 45 rocznicą agresji hitlerowskich Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej w całym kraju odbyły się uroczystości. Specjalnie oddano hołd pamięci poległych i pomordowanych przez hitlerowskich ludobójców, zamianstwowano też wolę życia w pokoju.

W sobotę w południe rozległy się włączono w całym kraju na jedną minutę syreny alarmowe. Na ulicach zamazał w tym czasie ruch kołowy i pieszy.

W Szczecinie w sobotnie południe odbyła się uroczystość składania wieńców i wianozauk kwiatów u stóp Pomnika Wdzięczności. Hołd bohaterom walk o Polskę złożony przedstawicielom władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem i wojewodą Stanisławem Matcem na czele, delegacjom stowarzyszeń politycznych, placówek konsularnych, wojska, milicji, największych zakładów pracy, organizacji kombatanckich i młodzieżowych.

Kongres brytyjskich związków zawodowych

LONDYN PAP. Dziś w znanej miejscowości kapiełkowskiej Brighton w Anglii rozpoczął się doroczny Kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC). Jest on zwykle forum gorących dyskusji na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej W. Brytanii. Spodziewana jest ostra krytyka postępowania rządu Margaret Thatcher wobec związków zawodowych. Na zjeździe ustąpił z zajmowanego stanowiska sekretarz generalny TUC, Lionel Murray.

Trzyletni chłopiec prowadził autokar

WIEN P. Niemal w samym centrum Salzburga doszło do niesamowitego wypadku. Trzyletni młody chłopiec, który wyjechał z domu na chwilę spod opieki swej babki, która przebywała z nim w parku, wdrapał się do opuszczonego autokaru turystycznego z Holandii, zwoził hamulec i wrzucił pierwszy bieg.

Pojazd potoczył się główną ulicą, zatrzymując się dopiero na oknie wystawowym sklepu odzieżowego. Na szczęście dziecko nie się nie stało.

Szcześliwa ręka „Młodej pary”

WARSZAWA PAP. Jak dotąd rozwiody się tylko dwie spośród 2 tysięcy par, którym w zawarciu związku małżeńskiego pomogła agencja „Młoda para”. Ta utworzona w 1977 r. instytucja, podległa warszawskiemu przedsiębiorstwu turystycznemu „Syrena” ma więc szcześliwą rękę. „Młoda para” ustawiła narzeczonemu załatwienie formalności, organizuje przyjęcia weselne, udziela również porad prawnych itp. Najstarsza para spośród klientów agencji liczyła łącznie 180 lat.

DZIS
W NUMERZE:

Ochrona najsłabszych ♦ Po akumulator — do Warszawy... ♦ Ziemniaki na zimę ♦ Paliwowe eldorado

Pierwsze obiekty już służą pacjentom

Centrum Onkologii — potrzebne i oczekiwane

WARSZAWA PAP. Ponad miesiąc służą już mieszkańcom stolicy i całego kraju pierwsze obiekty Centrum Onkologii przy ul. Fintera na warszawskim Ursynowie. Oddanie do użytku budynku przychodni profilaktycznej, zakładu telerradioterapii oraz zakładu rehabilitacji oznaczało zakończenie pierwszego etapu budowy placówki, która ma stać się w przyszłości wiodącym ośrodkiem zwalczania chorób nowotworowych.

ZAKOŃCZENIE inwestycji przewidziane jest w końcu 1983 roku. Najważniejszym przedsięwzięciem jest budowa specjalistycznego szpitala na 700 łóżek. Ponadto w skład kompleksu wejdą m. in. hotel o 50 miejscach dla pacjentów nie wy-

magających hospitalizacji (tzw. stany lekkie), blok diagnostyczno-badawczy, liczne obiekty za plecza technicznego. Będą one przekazywane sukcesywnie do użytku przez generalnego wykonawcę — przedsiębiorstwo „Budopol-Warszawa”, któremu w dalszych etapach pomagają będą przedsiębiorstwa zrzeszenia „Budopol” z Poznania i Krakowa. Jak się przewiduje, łącznie przy budowie Centrum zaangażowanych będzie ok. tysiąca pracowników. Jest to ilustracja skali tego przedsięwzięcia.

W już oddanych obiektach leczą się pacjenci, korzystając z wielu nowoczesnych urządzeń. W zakładzie telerradioterapii kilkadziesiąt osób dziennie korzysta z naświetleń. Zainstalowana tam kanadyjska „bomba kobaltowa” umożliwiła niszczenie nowotworów promieniami emitowanymi przez ten pierwiastek. Z nowych pomieszczeń korzysta również przychodnia profilaktyczna, w której kobiety przechodzą badania piersi i na rzadów rodnych, umożliwiające wczesne wykrycie zmian nowotworowych. Oprócz działających gabinetów ginekologicznych wkrótce uruchomione zostaną gabinety chemioterapii i chirurgii onkologicznej, dzięki czemu poradnia stanie się pełnoprofilową przychodnią onkologiczną.

Zanotowano natomiast pewne opóźnienia w uruchamianiu zakładu rehabilitacji. Zostały one spowodowane kłopotami z zainstalowaniem sprzętu rehabilitacyjnego. Należy oczekiwać, że wykonawcy dokończą wszelkich starań, by ten potrzebny obiekt jak najszybciej zaczął służyć pacjentom.

Uroczysta promocja artylerzystów

CHELM PAP. Tradycyjnie w pierwszych dniach września odbywają się promocje podchorążych na pierwszy stopień oficerski. Kolejny zastęp wysoko kwalifikowanych specjalistów wojskowych zasilił kadry oficerskie naszych sił zbrojnych, żołnierska rodzina powiększyła się o liczne grono dobrze przygotowanych tegorocznych absolwentów wyższych szkół oficerskich. Centralnym akcentem tych uroczystości była i b.m. w Chełmie uroczysta promocja na pierwszy stopień oficerski absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu. Zbiegła się ona z 45 rocznicą agresji hitlerowskiej na Polskę i wybuchu II wojny światowej oraz obchodami 40-lecia Polski Ludowej. Na promocję przybył zwierzchnik sił zbrojnych PRL, gen. armii Wojciech Jarużelski. Podczas uroczystości gen. W. Jarużelski wygłosił przemówienie (tekst opublikowała prasa poranna).

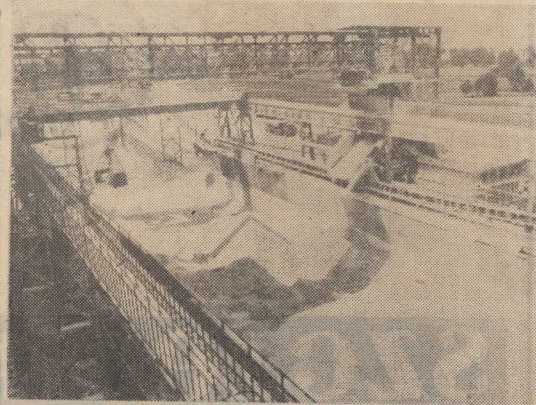
Diła armatora tureckiego

Drugi prom z „Warskiego”

W STOCZNI Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbyło się 31 sierpnia wodowanie promu pasażersko-samochodowego „Samsun” przeznaczonego dla armatora tureckiego. Zamówił on w Szczecinie dwie takie jednostki. Pierwsza znajduje się już w eksploatacji. Obie przystosowane są do żeglugi na morzach Czarnym i Śródziemnym.

MJ „Samsun” jednorazowo może zabrać 1000 pasażerów oraz 300 samochodów osobowych. Do dyspozycji pasażerów przeznaczone są restauracja, bary szybkiej obsługi i kawiarnie oraz wiele innych pomieszczeń rekreacyjno-rozrywkowych.

Nowy prom, podobnie jak wszystkie poprzednie statki z tej samej serii, budowane dla innych armatorów, wyposażony zostanie w specjalne płetwy stabilizacyjne, które zmniejszą kołysanie się jednostki na fali.



GŁÓWNYM dostawcą kamienia wapiennego (codziennie 10 składów) dla krajowego przemysłu cukrowniczego, a także dla chemicznego i hutniczego, są Kieleckie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Międzyzicach. Zaletą tego kamienia jest wysoka zawartość węgla wapnia, a niska — krzemienia. CAF — W. Stan

Prace żniwne — na ukończeniu

Wysoki skup zbóż

TEGOROCZNE żniwa są już na finiszu. Do zebrania pozostało — jak się szacuje — tylko niespełna 5 proc. arealu przeznaczonego pod zbóża, głównie na północny kraj i na terenach podgórskich. Nie oznacza to jednak, że słabnie tempo prac w rolnictwie. Co raz więcej rolników koncentruje obecnie swe wysiłki na robotach związanych z siewami oraz na wykopkach ziemniaków, w które w niektórych regionach kraju rozpoczęły się już na szerszą skalę. Sporo czasu pochłania też zbiór drugiego pokosu traw łąkowych.

kie dostawy ziarna świadczą, że zdecydowana większość rolników zrozumiała intencje podjętych w ostatnich latach decyzji ekonomicznych, które prowadzą do wzrostu towarowej produkcji zbóż, w tym zwłaszcza pszenicy i jęczmienia. Są to gatunki, których najbardziej brakuje, dlatego też ich ceny skupu są wyższe, niż żyta i owsa. Ta struktura cen będzie utrzymywana również w przyszłości. Kazimierz Grzesiak wskazał też, że na wolnym rynku ceny zbóż są obecnie niższe od cen ziarna kontraktowanego, a zbliżone do cen, jakie płaci się w skupie za zboże nie kontraktowane.

Zmiana kursu walutowego

WARSZAWA PAP. Narodowy Bank Polski informuje, że od 1 września br. zmienia się podstawowy kurs złotego do dolara amerykańskiego. Kurs ten zostaje podniesiony do 123 zł za dolara.

Poprzednio obowiązujący kurs podstawowy został ustalony 1 marca br. i wynosił 110 zł za dolara.

Kurs dolara, w oparciu o stosowaną w naszej praktyce od ponad sześciu lat zasadę bieżących jego zmian, ulega ciągłym wahaniom. Bieżący, bankowy kurs dolara w ostatnich dniach sierpnia br. wynosił 113,10 zł. Zmiana kursu do 123 zł za dolara oznacza devaluację złotego w stosunku do tej waluty o 8,8 proc. Podobnym zmianom w wyrażeniu procentowym — ulega kursy innych walut krajów II obszaru płatniczego.

W Brzókach

Ognisko Pokoju

W ROCZNICE Września w Brzókach nad Zalewem Szczecińskim wyznaczyli sobie spotkanie członkowie kółka ZBoWiD z Polic, harcerze i młodzież zrzeszona w ZSMP. Na polanie amfiteatru zostało rozpalone Ognisko Pokoju, w trakcie którego odbyła się anasylowa manifestacja pod hasłami pokoju i porozumienia narodowego.

(wab)

FWP proponuje

OKRĘGOWE Biuro Skierowań FWP dysponuje miejscami na 21-dniowe wczesny profilaktyczno-lecznicze w Wytrze (woj. nowosądeckie). Leczą się tam złozenia dróg odchłowych i nerwicy. Wczesny rozpoczyna ją się 15 września. Można z nich skorzystać również dłużej od lat esterech. Klimat Wytry zbliżony jest do warunków klimatycznych Rabki. (tur)

Więcej papierów i filmów

Radzieckie kontrakty wspierają „Foton”

BYDGOSZCZ PAP. Zakłady Fotochemiczne „Foton” w Bydgoszczy wprowadził nadal borykającą się z kłopotami zaopatrzeniowymi, jednak z miesiąca na miesiąc zwiększając dostawy wyrobów fotograficznych. Dzieje się tak zwłaszcza za sprawą racjonalizacji produkcji, a także efektywnej współpracy fabryki z Uniwersytem Mikołaja Kopernika w Toruniu, który zasilania swego przemysłowego partnera w nowatorskie technologie, a nawet chemiczne komponenty. Wrzesień — wielu niełatwych problemów zakłady pozbyły się dzięki korzystnym kontraktom eksportowym. Od pewnego czasu „Foton” wysłał swoje wyroby do krajów Ameryki Środkowej, głównie do Meksyku, co umożliwiło zakupy brakujących w kraju chemikaliów.

Dodatkowym zyskiem tej transakcji jest realna możliwość wyprodukowania dla potrzeb krajowych ok. 250 tys. m kw. nadal poszukiwanych papierów do wywoływania zdjęć.

Z INNymi problemami bvdoski producent filmów wcześniej już uporał się we własnym zakresie. Dzięki temu co miesiąc trafia na rynek ok. 150 tys. fotograficznych filmów zwolowych, tj. blisko 20 proc. więcej niż przed rokiem. Jest przy tym istotne, że „Foton” jako jeden z nielicznych w kraju producentów, choć jego wyroby są stale poszukiwane i nie mają konkurencji, nie zamierza podnieść na nie cen detalicznych w najbliższym czasie. Rentowności z pożądanym skutkiem poszukuje się tu bowiem zarówno w minimalizowaniu kosztów wytwórczych, jak i w oszczędnościach materiałowych i surowcowych oraz właśnie w korzystnych transakcjach — krajowych i zagranicznych. Jednym z tego przykładów jest nawiązana współpraca z ZSRR.

Komunikat WPKM

W UWAGI na zakończenie okresu wakacyjnego, z dniem 9 września w Świnoujściu autobusy linii nr 4 i 5 będą kursowały ze zmniejszoną częstotliwością: „4” co 25, 35 min, w dzień powszedni i co 35 min w dzień świąteczny, a „5” co 27 min, zarówno w dzień powszedni jak i świąteczny. Równocześnie uruchomiona zostanie linia nr 4 bis, na której autobus będzie kursował w dni powszednie z 40 min. częstotliwością.

Wyścig o milion

(Dokończenie ze str. 1) Ostatnie dni sierpnia stały się więc okresem niebawłego ruchu na przejściach granicznych. Nasi rodacy powracając z udanych zakupów samochodowych, meldowali się na przejściach granicznych w nie spotykanych tam od lat ilościach. Jednak wszelkie rekordy „powodzenia” pobilo przejście graniczne w Świecku. Gdy w ub. piątek, krótko przed godziną 24 odwiedził przejście graniczne w Kolbaskowie wózek poinformował nas, iż przed chwilą rozmawiali przez telefon ze Świeckiem i poinformowano ich, iż kolejka wózków oczekujących na odprawę graniczną i celną liczy prawie 8 km długości.

W samym Kolbaskowie, krótko przed północą, na odprawę

oczekiwano około 100 samochodów osobowych i ciężarowych. Szczególnie jedna z zakupionych przez naszego rodaka w Berlinie Zachodnim ciężarówka prezentowała się wcale, wcale... Na skrzyni wozu załadowano samochód osobowy (oczywiście „ropniak”), sporo części samochodowych oraz około 100 opon... Spora też ilość samochodów, oczekujących w piątek na odprawę w Kolbaskowie, ciągnęła przyczepki. I one także nie były próżne. Opony, części karoserii samochodowych, siedzenia...

NAS jednak interesowało, jak celnicy uporają się z ustawieniem tej kolejki przed 24 i będzie odprawiany według starych stawek, a kto się spóźni i uiszczone wyplaty celne? Dylemat ten rozwiązano w Kolbaskowie bardzo liberalnie i sprawnie. 8 minut po

godzinie 24 celnicy spisali numery wozów oczekujących na odprawę, informując ich właścicieli, iż niezależnie od godziny w której dotrą przed oblicze celnika, traktowani będą jako ci, którzy przekroczyli granicę kraju w dniu 31 sierpnia. Gdy już to się stało, przyglądaliśmy się końcówce kolejki (po stronie NRD). Około wpół do pierwszej wpadła na granicę pierwszy spóźniak...

— Panowie! Głęboką się szalony, ale za Pasewalkiem pogubiłem się na rozjazdach! To nie moja wina! Bardzo proszę, odprawcie mnie z wczesną datą!

— Niestety, tak nie możemy zrobić — odpowiadali celnicy. — Jednak proszę złożyć odwołanie w którym wytlumaczy pan przyczynę, które spowodowały pańskie spóźnienie się na granicy. Główny Urząd Cel będzie wszystkie te odwołania rozpatrywał i niewykluczone, że zostaną one rozpatrzone pozytywnie, czyli że zapłaci pan cel według starych stawek. Odwołanie należy składać za pośrednictwem Urzędu Celnego w swoim miejscu zamieszkania.

To prawda, że do kraju przyjechała już pewna ilość nowych pojazdów. Jednak większość to wozy liczące sobie od 5 lat w kółce. Przy nowej taryfie celnej byłyby one „honorowane” 20-procentową zwłoką oplaty celnej.

(Mac)

Ciągle brak porozumienia w Izraelu

Koalicyjny gabinet sposobem na kryzys

BEJRUT PAP. Izraelski premier Iechak Szamir i przywódca Partii Pracy Szimon Peres spotkali się w niedzielę, by — jak to określili ich doradcy — zakończyć rozmowy w sprawie utworzenia rządu jedności narodowej. Jednakże rozmowy — jak dotychczas — nie przyniosły konkretnych rezultatów.

KOALICJA rządowa Likudu i Partii Pracy uważana jest

przez obserwatorów i polityków izraelskich za jedyny środek, który może poprawić katastrofalny stan gospodarki tego kraju. Dane opublikowane przez Bank Izraela mówią, że rezerwy dewiz zmniejszyły się w sierpniu o 192 mln dolarów, inflacja osiągnęła rekordowy poziom 400 proc., a bezrobocie jest największe od 3 lat.

Zarówno w Partii Pracy, jak i w bloku Likud, wewnętrzne naciski grup przeciwnych utworzeniu tej koalicji uniemożliwiają pozytywny rezultat negocjacji. Presja ta zwiększyła się jeszcze, kiedy w ub. tygodniu prasa izraelska doniosła, iż obydwaj przywódcy uzgodnili formułę podziału władzy.

TYMCZASEM Szamir zdementował, iż wyraził zgodę, aby jego rzywał pierwszy objął stanowisko premiera oraz by były premier Iechak Rabin otrzymał tekę ministra obrony na całą kadencję rządu. Przywódca Partii Pracy oskarża Szamira o złamanie danego słowa pod presją reakcyjnych polityków Likudu.

Wydaje się mało prawdopodobne, by Szamir zyskał aprobatę dla tej koncepcji podziału władzy, przez liczący 1000 członków Komitet Centralny Likudu. Prawicowcy skrzydła tego bloku, jak też lewicowa skrzydła Partii Pracy, podniosły protest przeciwko koncepcji rządu koalicyjnego twierdząc, iż zaplanowane przez prasę porozumienie między obydwoma przywódcami ignoruje interesy obu partii. Szanse Peresa objęcia przywództwa nad największą grupą parlamentarną zmniejszyły się, kiedy lewicowa organizacja „Mapam” oświadczyła, że wycofa „poparcie dla Partii Pracy jeśli zostanie utworzony tzw. rząd jedności narodowej.”

Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze:

W 6 tygodni po wyborach przeliczyć się wycinać pewna formuła rządu izraelskiego, w której nie likwidująca ani kryzysu politycznego, ani moralnego czy gospodarczego, najostrożniejszego od czasu powstania państwa żydowskiego w roku 1948. W niezwykle trudnym procesie tworzenia tzw. rządu jedności narodowej, zaczęły się zacierać różnice programowe i podziały na lewicę i prawicę.

Państwa arabskie obserwują rozwój wydarzeń w Izraelu z

autentyczną lub pozorną obywatelnością, od dawna przewidując, że różnice w programach znikną po utworzeniu gabinetu w zamieszaniu wyborczyń i w gorącej dyskusji nt. sposobu wypracowania państwa z kryzysu. Zwracano też uwagę, iż Izrael nie zmieni swego dotychczasowego postępowania na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim polityki i strategii wojskowej na okupowanych terytoriach i wobec państw arabskich i społeczności palestyńskiej.

Kraje arabskie śledząc uważnie przebieg debaty politycznej w Izraelu nie liczą na odprężenie, lecz przygotowują się do nowego długotrwałego okresu napięcia. Nawet oponenty ograniczonego zbliżenia z postępowymi odłamami w Izraelu stracili nadzieje.

Cywilny prezydent w Brazylii?

HAWANA PAP. Brazylijski minister sprawiedliwości Ibrahim Abi-Achel wyraził w sobotę przekonanie, że Brazylija miałaby pierwszego cywilnego prezydenta od 30 lat, gdyby wybory odbyły się dziś. Zdaniem ministra kandydat opozycji Tancredus Neves uzyskałby w 68-osobowym kolegium elektorskim przewagę 40 głosów nad rywalem z rządzącej partii PDS, Paulo Malufem. Wybory odbędą się w styczniu, a 6-letnia kadencja obecnego szefa państwa Joao Figueiredo dobiega końca w marcu 1985 r.

Salvador Dali — ciężko poparzony

MADRYT PAP. Stan Salvadora Dali budzi obawy — oświadczył w Barcelonie jego adwokat Demenech. Wielki malarz hiszpański przewiezony został do barcelońskiej kliniki Del Pilar w kilkanaście godzin po oparzeniach doznanych w czasie pożaru, który objął sypialnię w jego rezydencji Xiwiecznym zamku Pubol.

Reakcja rządu USA na wywiad K. Czernienki

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w niedzielę, komentując wypowiedź Konstantina Czernienki o gotowości ZSRR do prowadzenia z USA uczciwych i poważnych rokowań, że Stany Zjednoczone „zabiegają i będą zabiegać o ukształtowanie drogą rokowań trwałych i bardziej konstruktywnych stosunków ze Związkiem Radzieckim”, ale dał do zrozumienia, iż Waszyngton zamierza kontynuować rozmieszczanie nowych rakiet nuklearnych w Europie Zachodniej i inne programy zbrojeń.

Rzecznik powiedział, że Stany Zjednoczone „korygują (w ten sposób) zakłócenia w równowadze sił wojskowych między Wschodem i Zachodem, wynikłe w ostatnich latach”.

W wywiadzie dla „Prawdy” ogłoszonym w sobotę Konstantin Czernienko stwierdził, że Stany Zjednoczone nadal dążą do uzyskania przewagi wojskowej nad ZSRR i podkreślił, że poważne rokowania są możliwe jedynie gdy przestrzeżą się zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Wspominając Wrzesień 1939

W zanurzeniu i na powierzchni (Korespondencja ze Szwecji)

Z MALEJ przystani żeglarskiej w Mariefred szef miejscowego klubu żeglarskiego, Gunnar Lind, przewoził nas motorówką na pobliską wyspę, Förskärs. Po 15 minutach podróży przybijamy do brzegu, przechodząc 10 kroków i natykamy się na przybitą do skały mosiężną tablicę z napisem: „Latem 1940 roku 3 polskie okręty podwodne „Rys”, „Zbik” i „Sep” były internowane wraz z załogami (160 ludzi) u brzegów tej wyspy”. Napis jest w jęz. szwedzkim, pod nim miedziarna sylwetka „Rysia” z białoczerwona banderą.

— Zanim trafiły do Mariefred, przeszły dramatyczny okres związany z początkiem wojny — mówi Wł. Sioma, — 1 września 1939 r. zastał „Rysia” w porcie wojennym na Helu, gdzie okręt otrzymał rozkaz wyjścia i udania się do wyznaczonego sektora. Już podczas pierwszej doby wojny „Rys” 9. krotknie atakowany był przez okręty niemieckie, które zrzuciły na niego ponad 20 bomb głębinowych. W większości były to ataki niecelne, lecz bomby eksplodujące bliżej kadłuba spowodowały nieszczelnność zbiorników balastowych i wyciekanie paliwa. Przez następne dni „Rys” na powierzchni i w zanurzeniu, sam atakując, kilkrotnie wykonywał nieprzebieżne okrężaki, wreszcie zmuszony został do powrotu na Hel w celu dokonania niezbędnych napraw.

AUTOREM i wykonawcą zabytkowej tablicy, a jednocześnie moim przewodnikiem po wyspie, jest pan WŁADYSŁAW SŁOMA — dziś 70-letni emeryt, na stałe osiadły w Mariefred. Przed 45 laty członek załogi okrętu podwodnego „Rys”.

— Po naprawie „Rys” ponownie wyszedł na morze — kontynuuje Wł. Sioma, 11 września dowódca okrętu otrzymał depechę z Dowództwa Floty polecającą mu podjąć próby przebiecia się do Anglii, a gdyby to było niemożliwe — pozostanie na Bałtyku jak się da najdłużej, a następnie udanie się do portu szwedzkiego. Jeszcze kilka dni w morzu, kolejne starcia z okrętami niemieckimi, kolejne uszkodzenia i zmniejszenie się zapasów paliwa, oznaczające brak szans w przebijaniu się przez cieśninę Sund i trudna, dramatyczna decyzja o oddaniu się w ręce władz neutralnej Szwecji, które internowały okręt i załogę.

Przez wyspę Förskärs przewija się, zwłaszcza w sezonie żeglarskim, sporo Szwedów, trafiają się też goście z zagranicy. Ogromna większość z nich z zaskoczeniem dowiaduje się, że w tym miejscu w czasie wojny stacjonowały 3 polskie łodzie podwodne.

— Podobny los spotkał załogę „Se pa” i „Zbika”. W pierwszym okręcie trafiliśmy do obozu na wyspie Vaxholm. Potem staliśmy w porcie sztokholmskim, zaś wiosną 1940 r. skierowano nas z kolei i okręty w pobliże Mariefred. Przeżyliśmy tu wiele ciężkich chwil. Brakowało odzieży i żywności, a w pierwszym okresie siedzieliśmy w obozie otoczonym drutem kolczastym. Najgorszy był jednak brak wiadomości o losie bliskich i świadomość, że w Polsce kołczy się wojna, a my jesteśmy unieruchomieni. To co nas podtrzymywało na duchu to fakt, że codziennie na naszych okrętach mogłimy widać polską banderę. Od pierwszych dni internowania aż do zakończenia wojny.

W MARIEFRED mieszka dziś już tylko kilku byłych marynarzy z „Rysia”, „Sepa” i „Zbika”. Kilkunastu żyje w innych szwedzkich miejscowościach. Utrzymują kontakty, wspominają przeszłe dni. Najczęściej jednak spotykają się na cmentarzach: co roku w dniu 1 września i wówczas, gdy przychodzi żegnać kolejnego towarzysza broni.

MAREK BIERUT

NIEWATPLIWIE największą atrakcją dla zagranicznych turystów przybywających do Moskwy jest Kreml — dawna twierdza książęca, potem carska. U podstawy wieży-dzwonicy w centrum Moskwy na kamiennym postumencie stoi CAR KOZIOŁ — największy ze wszystkich dzwonów, jakie istniały na świecie.

„Pojedynek” w TV Reagan — Mondale

WASZYNGTON PAP. Współpracownicy obu rywali w listopadowych wyborach prezydenckich w USA dali do zrozumienia, że osiągnięto już porozumienie w sprawie udziału Reagana i Mondale'a w co najmniej jednej debacie telewizyjnej. Po półtoragodzinnym spotkaniu z szefem kampanii wyborczej Mondale'a sekretarz generalny Białego Domu James Baker oświadczył, że obie strony zgodziły się na jeden pojedynek telewizyjny, nie wykluczając ewentualności zorganizowania dalszych. Starcie przed kamerami telewizyjnymi nie powinno się zdanem Bakera odbyć bezpośrednio przed wyborami, aby dać wyborcom okazję do podjęcia decyzji kogo poprzeć. Omawiano też sprawę pojedynku telewizyjnego wiceprezidenta Busha z panią Ferraro, ale żadnej decyzji nie podjęto. Szef kampanii Mondale'a James Johnson przyznał, że pozostaje jeszcze do uregulowania wiele spornych punktów, zanim dojdzie do zorganizowania audycji telewizyjnej.

Strzelanina w Sydney

Tragiczny finał sprzeczki nastolatków

LONDYN PAP. Jak donoszą z Sydney gwałtowna sprzeczka między członkami dwóch australijskich gangów motocyklowych przerodziła się w beznadziejną strzelaninę, w której zginęło 7 osób: 6 wyrostków i jedna dziewczynka. 16 osób odniosło obrażenia, stan czworga z nich jest krytyczny. Incydent wydarzył się w niedzielę na parkingu hotelowym na zachodnim przedmieściu metropolii.

Łodzią wikingów dookoła świata

NOWY JORK PAP. Replika statku handlowego, który przed tysiącami lat krążył między północną Europą i osiedlami Normanów w Islandii i na Grenlandii, dowożąca ludzi, zwierzęta hodowlane i żywność, po opuszczeniu fiordu Norwegii, przybyła do wybrzeży Halifaxu w Kanadzie, skąd udamy się w daleką podróż dookoła świata.

Trasa statku noszącego nazwę „Saga Sigler” będzie prowadzić przez Wyspy Karaibskie, Kanał Panamski, Ocean Indyjski oraz Kanał Sueski i Morze Śródziemne. Podróż zakończona zostanie w 1986 r. u wybrzeży Norwegii.

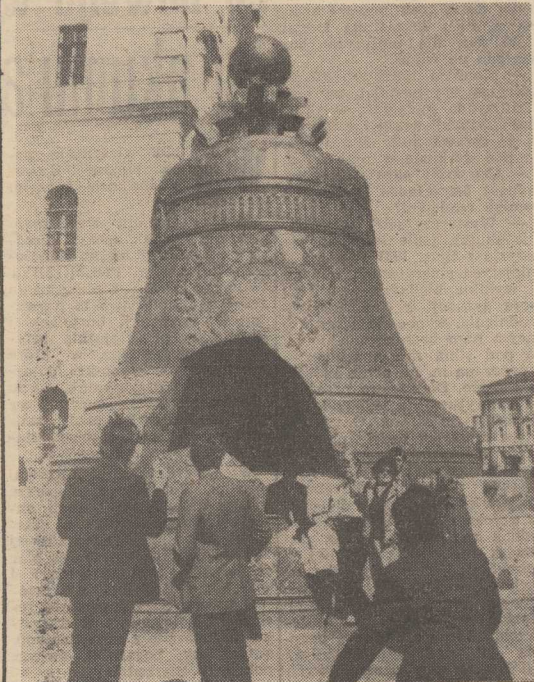
Kapitan Thorseth, 36-letni Tagnar Thorseth powiedział, że pomysł takiego rejsu powstał w czasie wyprawy zorganizowanej w 1975 r., obejmującej trasę wytyczoną przez podróżnika Leiva Eirikssona, uważanego za jednego z pierwszych Europejczyków, którzy dotarli do wybrzeży Ameryki Północnej, przecierając szlak handlowy na Atlantyku.

Długie łodzie wikingów z charakterystycznymi głowami smoków przybywające z Norwegii, Danii i Szwecji były dobrze znane w Europie Północnej. „Saga Sigler” jest dokładną kopią takiej łodzi, która ongiś odbywała dalekie rejsy, dziś pokonywane przez nowoczesnie wyposażone statki.

Thorseth, z zawodu dziennikarz, jest organizatorem kilku poprzednich wypraw, m. in. do północno-wschodniej Grenlandii w 1979 r. oraz pierwszej norweskiej ekspedycji do bieguna północnego w 1980 r.

Budowę „Saga Sigler” zaczęto przed dwoma laty. W kwietniu 1983 r. statek był gotowy do podróży. W próbnym rejsie w ub. roku Thorseth żeglował wokół Wysp Brytyjskich oraz północnych wybrzeży Europy.

W obecnej wyprawie udział biorą 6 Norwegów, Duńczyk i Amerykanin — operator filmowy. Wyprawa jest finansowana przez norweski rząd, amerykańskie i norweskie towarzystwa żeglarskie oraz dyrekcje kilku muzeów.



Porozumień społecznych punkty 14 i 15

Ochrona najstarszych

Rozmowa z posłanką Janiną Łęgowską

— „Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych” — zapisano w punkcie 15 w protokole porozumienia gdańskiego w Sierpniu 1980 roku. Podjęto tym samym bardzo pilny problem społeczny, jakim jest ochrona tych, którzy są najbardziej bezbronni wobec pogarszających się warunków bytu. Na ile skuteczne okazały się działania w tej sferze, jak zdaniem pani wywiązał się rząd z podpisanych zobowiązań?

— Musimy pamiętać o tym, że reforma świadczeń ubezpieczeniowych — to proces, realizowany konsekwentnie — krok po kroku. Jesteśmy na etapie wdrażania w życie ustaw, które zostały podjęte w wyniku porozumień. Tego nie da się dokonać ani z roku na rok, ani tym bardziej z dnia na dzień. Po drugie — pierwsze decyzje rządu musiały mieć charakter na pewno interwencyjny, były doraźną korektą poziomu dochodów weteranów pracy życiowej w trudnych warunkach materialnych. Od 1 stycznia 1981 roku podwyższono przeciw wszystkim emerytury i renty przyznane do końca 1975 roku oraz świadczenia najniższe, niezależnie od daty ich przyznania. Podniesiono też emerytury i renty przyznane w latach 1976—79 nie przekraczające 5 tys. zł. Zwiększono dodatki na niepracującego współmałżonka. Wzrosły świadczenia na inwalidów wojennych i b. więźniów obozów koncentracyjnych. Podwyższono renty z tytułu przekazania gospodarstw rolnych. Podwyżkami objęto znakomitą większość emerytów i rencistów. Pamiętamy też, że prace nad zasadniczą reformą systemu emerytalno-rentowego, z równoległymi korektami doraźnymi poziomu najniższych świadczeń do wzrostu płacy minimalnej — podejmowano w czasie najmniej sprzyjającym kosztownym rozwiązaniem socjalnym. Miały one miejsce w sytuacji głębokiego kryzysu gospodarczego.

— Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym, która weszła w życie 1 stycznia 1983 r. stanowi zatem kompromis między pilną potrzebą poprawy warunków bytu ludzi starszych a ograniczonymi możliwościami finansowymi państwa?

— Tak. Kompromis ten oznacza jednak duży postęp w rozwoju systemu zabezpieczenia socjalnego. Zmiana najbardziej oczekiwana, jaką przyniosła ustawa, było przeliczenie świadczeń emerytalno-rentowych z tzw. starego portfela, a więc przyznanych do 31 grudnia 1981 r. Operację i pierwsze wypłaty podwyżkowe zakończono

w ustalonym przez Sejm terminie, tj. do 30 czerwca 83 r. W ten sposób przystąpiono etapowo do realizacji porozumienia gdańskiego, którego intencją było ostateczne zlikwidowanie starego portfela.

— Rewaloryzacja objęła oprócz pracowniczych emerytur i rent także świadczenia górników, inwalidów wojennych, wojskowych, twórców i artystów, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, rzemieślników i agentów...

— Niezależnie od tego ZUS od 1 lipca ub. roku przystąpił do podwyższania emerytur rolniczych.

— Oprócz rewaloryzacji 4,5 mln emerytur i rent reforma wprowadziła szereg innych, korzystniejszych zmian...

— ...wśród których szczególne znaczenie ma zasada wymiaru świadczeń minimalnych w powiązaniu z najniższą płacą. Zmiana jednak jeszcze ważniejszą, o znaczeniu wręcz modelowym, jest wprowadzenie po raz pierwszy do naszego systemu emerytalno-rentowego zasady corocznej waloryzacji świadczeń, która ma zapobiegać na przyszłość odradzeniu się starego portfela.

— Chodzi tu o mechanizm pozwalający na podnoszenie co roku podstawy wymiaru emerytur lub renty?

— O taki procent, o jaki wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce uśrednionej w roku poprzednim. Po raz pierwszy bieżące podwyżki tych świadczeń mają nastąpić, zgodnie z ustawą, od 1 marca 1986 r. Tak więc pierwszy etap reformy przyniósł korzystne zmiany w strukturze wysokości emerytur i rent. W wyniku zaś rewaloryzacji odsetek osób otrzymujących minimalne świadczenia — zmalał.

— Przejdźmy teraz do drugiego tematu, tak żywo obchodzonego opinii publicznej, a również zapisanego w 14 punkcie porozumień gdańskich. Po skróceniu wieku emerytalnego. Jeden z postulatów brzmiał: „Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do 55 lub pracować w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek”.

— Komisja rządowa uznała wówczas ten postulat za niemożliwy do spełnienia w aktualnej sytuacji kraju i stwierdziła, że sprawa może być poddana pod dyskusję w przyszłości.

— Czy życie potwierdziło zasadność ówczesnego stanowiska komisji rządowej?

— Wystarczy sobie uświadomić skutki, jakie spowodowała decyzja z lipca 1981 r. o wcześniejszych emeryturach, podjęta w wyniku błędnych ocen rozwoju sytuacji w dziedzinie zatrudnienia, w obawie przed erozją naszego bezrobociem, a tak też pod silną presją społeczną, wywołaną m. in. przez związki zawodowe. Dodatkowe przejście na emeryturę ma jednak i swoje jasniejsze strony. O tyle bowiem mniejszy będzie przyrost liczby emerytów i rencistów w najbliższych latach. W nowej ustawie utrzymano dotychczasowy wiek emerytalny dla osób pracowniczych. Równocześnie jednak rozszerzono wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególności trudnych warunkach i uprawniającej do obniżenia wieku emerytalnego. Warto przypomnieć, że w Jastrzębie komisja rządowa przedstawiła do wiadomości postulat MKS w sprawie wcześniejszych uprawnień emerytalnych górników. Uchwalona w ub. roku u-

stawa o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin potwierdziła przyznane im wcześniej uprawnienia do stopniowego obniżenia — w terminie do 1 stycznia 1986 r. — wieku emerytalnego, docelowo do 50 lat życia oraz prawo do emerytury bez względu na wiek po przepracowaniu pod ziemią stopniowo zmniejszanej liczby lat. Znaczenie społeczne i humanitarne tych uprawnień przyznanych ludziom najczęściej pracy jest chyba oczywiste. Mając jednak świadomość, że wszystkie powyższe decyzje zmierzają krok po kroku do rozwiązywania wielu trudnych problemów weteranów pracy, nie zapominajmy, że dalsza ich poprawa zależy w głównej mierze od ludzi czynnych zawodowo.

Rozmawiała:
Teresa KWASNIEWSKA



BORÓWKA wysoka, ze względu na swoje właściwości smakowe oraz wysoką zawartość soli mineralnych i witamin, winna znaleźć się w jadłospisiekazdego z nas.

(Foto — CAF)

Borówka wysoka na nasze stoły!

DR KAZIMIERZ PLISZKA z Katedry Sadownictwa SGGW-AR w Warszawie jest pionierem uprawy i sprowadzenia do naszego kraju borówki wysokiej. Zajmuje się tą rośliną już piętnaście lat, w tym czasie zebrał tak liczne doświadczenia z jej uprawy, że jest już znanym autorytetem w Europie. W roku 1982 został przewodniczącym Zespołu Naukowego ds. Uprawy Borówki Wysokiej przy Międzynarodowym Towarzystwie Nauk Ogrodniczych w Wageningen w Holandii. W lipcu br. w SGGW-AR zebrało się ponad 60 specjalistów z całego świata (nie przybyli jedynie przedstawiciele Afryki), wymieniając doświadczenia z upraw borówki, które zaowocują w

przyszłości również wymiana sadzonek.

Dlaczego właśnie borówce wysokiej poświęca się tyle uwagi? Otóż jej owoce, będąc bardzo smacznymi, posiadają jednocześnie więcej niż inne takich składników jak sole mineralne czy witaminy. Z punktu widzenia gastrycznego są więc niezbędne w naszym jadłospisie.

Obecnie w całym kraju uprawia się ok. 120 ha tych roślin, z czego większość odmian pochodzi ze szkółek SGGW-AR, której plantacje doświadczalne rozlokowane są na obszarze ponad 30 ha. Wprowadza się tam już do uprawy nowe rośliny tej grupy, takie jak borówka brunswicka i żurawina wielkooowocowa. (PJ)

Kto posiada programy?

W 1956 ROKU założony został w Dębnie przez p. Marianą Majewskiego Dziecięcy Zespół Muzyczny „Odra”. Istniał on przez 15 lat koncertując w kraju i za granicą, otrzymał też za swą działalność liczne nagrody i dyplomy.

Jeden z działaczy Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Dębnie Lubuskim p. Stanisław Kasproviak czyni starania o reaktywowanie zespołu dziecięcego. Zwraca się w związku z tym do wszystkich osób mających kiedyś kontakt z „Odrą” o pomoc w odnalezieniu kronik oraz programów tego zasłużonego zespołu muzycznego. Wszystkie informacje na ten temat prosimy kierować pod adresem ZMG ZSMP w Dębnie Lubuskim.

(b)

Co nowego w PTHM Polmozbyt?

Po akumulator — do Warszawy...

WSZYSCY właściciele pojazdów wiedzą dobrze jak trudno dziś o części zamienne itp.

Pomocy udzielić nam może powstałe nie tak dawno Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Motoryzacji POLMOZBYT (Warszawa, al. Stalingradzkiej 23). Przedsiębiorstwo to prowadzi w sprzedaży hurtowej i detalicznej te wszystkie artykuły motoryzacyjne, w które producent nie wesaża pojazdów, a które przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa, wygody i komfortu jazdy oraz zmniejszają koszty eksploatacji.

W warszawskiej hurtowni przy ul. Wolskiej 60 (zaopatrzenie nie przedsiębiorstw, stacji obsługi i sklepów) oraz w sklepach przy al. Stalingradzkiej 23 (najlepsze zaopatrzenie), Marszałkowskiej 109 (pawilony) i w Serocku ul. Pultuska 6, można kupić między innymi — reflektory halogenowe (i wszystkie co związane z oświetleniem), autoalarmy, bagażniki, świece, pokrowce, narzędzia.

Stopniowo, w wyniku aktywności handlowców, pokazują

się w tych sklepach akumulatory, pasy bezpieczeństwa, kabinisty i inne artykuły zaliczane do deficytowych.

HURTOWNIA w Antoniewie k. Piaseczna zaopatruje wymienione poprzednio sklepy (przyjmuje zamówienia hurtowe innych firm) we wszystkie artykuły chemiczne potrzebne do bezpiecznej, wygodnej i taniej eksploatacji samochodów, jak np. poszukiwane przez zmotoryzowanych płyny do chłodnic w cysternach, beczkach i w pojemnikach o innym litrażu, płyny hamulcowe, szampony do mycia samochodów, płyny do mycia szyb, wyczołki chemiczne służące do przedłużania żywotności akumulatorów, lakieru itp. Można tam również zaopatrzyć się w potrzebne każdemu kierowcy środki do ochrony rąk w przypadku konieczności „grzebania w silniku”.

W zakresie akcesoriów i autochemii PTHM POLMOZBYT jest przedsiębiorstwem specjalistycznym w skali całego kraju. Organizuje ono co roku targi artykułów motoryzacyjnych, nawiązując kontakty z wszystkimi liczącymi się w produkcji dla motoryzacji producentami, w tym również z rzemieślniczymi.

Niestety, zainteresowanie tymi artykułami innych organizacji handlowych, jak np. PZMot czy CPN jest małe — CPN nie odpowiadał nawet na oferty PTHM POLMOZBYT zaopatrywania stacji benzynowych w płyn borygo w opakowa-

waniach 1- i 6-litrowych do uzupełniania ubytków.

PTHM POLMOZBYT prowadzi również sprzedaż części zamiennych do samochodów ciężarowych. Części do samochodów Star prowadzone są przez hurtownie w Radomiu przy ul. Debowej 4 oraz przez sklep w Warszawie przy ul. Wolskiej 60. Części zamienne do samochodów Jelcz i Skoda oraz do samochodów dostawczych prowadzone są przez hurtownie w Antoniewie.

Sprzedaż części do samochodów osobowych ograniczono (aby nie robić konkurencji) do samochodów importowanych z Japonii. Włochi RFN prowadzą sprzedaż za bony i waluty wymienialne. Na tych samych zasadach prowadzi się sprzedaż importowanych opon, akumulatorów i innych akcesoriów (sklep przy al. Stalingradzkiej 23 w Warszawie).

W PUNKCIE sprzedaży samochodów używanych PTHM w Warszawie przy ul. Bartyckiej 20/24 można oddać samochód do sprzedaży w drodze licytacji, która odbywa się prawie w każdym tygodniu. Podobno uzyskuje się tu ceny wyższe niż na prowadzonej również przez tę firmę giełdzie samochodowej zlokalizowanej na dawnym warszawskim lotnisku Bemowo.

Od 10 września — „Posesja-3”

DECYZJA wotewody sądeckiego z dniem 10 września br. na terenie całego województwa rozpocznie się akcja „Posesja-3”. W jej ramach zostaną skontrolowane wszystkie budynki posiadające w administracji OADM, spółdzielni mieszkaniowych, przedsiębiorstw oraz należące do właścicieli prywatnych, pod kątem przygotowania ich do zimy. Akcja będzie przeprowadzona w niezwykle skrupulatnie, wezmą w niej udział przedstawiciele różnych ogniw administracji oraz aktyw społeczny. Przygotowanie budynków do warunków zimowych musi być w br przeprowadzone w pełnym zakresie.

Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

W pierwszym po wakacjach tygodniu - nieco więcej propozycji dla teatromanów i wędzistów w poniedziałek (20.15, I) obejrzymy premierowy spektakl dramatu Tadeusza Rittera „Wilki w nocy” z udziałem Henryka Bisty, Polji Raksy i Anny Chodakowskiej.

Reżyserował Krzysztof Gordon.

Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurawskim (piątek, 21.50, II) przyniesie nam niekonwencjonalną inscenizację „Burzy” Szekspira w wykonaniu Teatru Wizji i Ruchu z Lublina, natomiast w powtórkowym cyklu Historia dramatu polskiego przypomniemy „Domku z kart” Emila Zegadłowicza i Marii Koszyc (sobota, 10.30, I).

Ponadto - w Teatrze Sensacji (czwartek, 20.15, I) „Przecież ty nie żyjesz” E. Morgana z Romanem Wilhelmim, Jadwigą Jankowską-Cieslak i Jerzym Kamasem.

Dla najmłodszych - niedzielny Teatr dla dzieci (14.10, I) przynosi sztukę J. Grabowskiego „Wilki, koza i kozłeta”.

„WINNETOU”

Od tej zapowiedzi należało właściwie zacząć. Oto wchodzi na mały ekran koleciny, nowy (po „Marco Polo” i „Cervantesie”) serial którego można wróżyć spore (wielkie?) powodzenie. Mowa o 7-odcinkowym filmie TV francuskiej „Winnetou” którego bohaterem jest legendarny wódz indiański, stworzony przez Karola Maya. Reżyserował Marcel Camus, zaś w roli tytułowej występuje Pierre Brice, znany polskiej publiczności kinowej jako odtwórca tej właśnie postaci w filmach prezentowanych na dużym ekranie. Początek emisji - niedziela, program drugi, godz. 15 (Kino Familijne).

FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności ukazywania się na ekranie:

● „Zły sen” (poniedziałek 21.30, II). Film prod. wietnamskiej.

● „My z” (wtorek 17.30, I) Polski, obyczajowy, nadawany w nowym cyklu powtórkowym - „Dwadzieścia lat minęło...”

(prezentacja dorobku polskiego filmu telewizyjnego - pokazanych zostanie w sumie kilkadziesiąt tytułów w reżyserii K. Kiesłowskiego, A. Wajdy, K. Zanuskiego, F. Falka, F. Bajona i in.).

● „Adopcja” (wtorek i środa, 9.40 i 20.15, I). Dwuczęściowy film TVP w reżyserii G. Warchoła podejmujący trudny problem pozbawienia praw rodzicielskich i adopcji. Cz. I - „Ania”, cz. II - „Krzyś”.

● „Pigułki dla Aurelii” (środa, 17.30, I). Polska komedia o tematyce okupacyjnej.

● „Nad jeziorem” (środa, 22. II). W Kinie Autorskim - przypomnienie filmu wybitnego twórcy radzieckiego Sergieja Gierasimowa. W rolach głównych m. in. Oleg Żalow, Natalia Bielechostikowa i Wasilij Szukszyn.

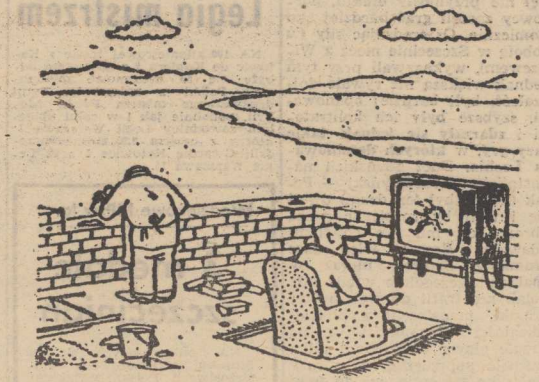
— „Starszy brat” - dziewiętnastoodcinkowego serialu prod. radzieckiej. Ekranizacja powieści A. Iwanowa, której akcja toczy się w latach 1906-1950.

● „Koty to dranie” (piątek, 22.05, I). Polski, telewizyjny, w cyklu „Dwadzieścia lat minęło...”

● „Umarłem aby żyć” (sobota, 20, I). Film polski oparty na głosnej okupacyjnej historii ucieczki St. Między-Tomaszewskiego z Pawiaka. Reż. Stanisław Jędrzyka, występują m. in. Zygmunt Hübner, Halina Łabonarska, Joanna Jędrzyka, Anna Milewska, Anna Ciepiewska i Marek Walczewski.

● „Następna ofiara” (sobota, 23, I). Kto będzie następną ofiarą angielskich horrorów w Kinie Nocnym?

● „Zaskakujący odwet” (niedziela, 20.30, I). Prod. USA.



● „Mściele” (czwartek, 9.40 I) Produkcji radzieckiej.

● „Lokator” (czwartek, 22, I). Głośny film Romana Polańskiego z jego udziałem w roli głównej. Ponadto - Isabelle Adjani. Tylko dla ludzi o silnych nerwach!

● „Ogłoszenie matrymonialne” (piątek, 17.30, I). Film TVP z Tadeuszem Borowskim, Martą Lipińską, Hanną Giza, Ewą Wiśniewską, Teresą Lipowską i Anną Milewską w rolach głównych.

● „Odwieczny zew” (piątek 9.40 i 20.30, I) Pierwszy odcinek

DLA MELOMANÓW

Teatr muzyczny na świecie zaprasza w czwartek 20.15, II) na pierwszą część opery „Bardzicha Smetany „Libusza” w wersji filmowej TV CSRS.

SLEDZTWO W SPRAWIE... NAUKI

Być może „Sonda” zyska konturentów? W piątek o godz. 17.05 nadany zostanie pierwszy odcinek nowego programu popularnonaukowego („Tajemnice wybuchy”), prezentującego najcenniejsze osiągnięcia i metody naukowe

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

262

— Dlaczego?
— Dlaczego? No przecież... nie wiem, ale wydaje mi się to absurdalne. Roper nie żyje. Jeśliby żył, to czyje były te trzęsienie ziemi? Czy naprawdę mówi pan serio?

— Tak - odparł cicho French. — Jestem zupełnie pewien, że Roper wydoszedł się z tego domu, a jakiś nieszczęśliwy został zamordowany i pochowany zamiast niego. I co więcej, w ciągu godziny będę go miał. Chodźmy. Musimy być na stacji i zająć swoje miejsca, zanim przybędzie.

Ruszyli więc, a Philpot usilnie domagał się dalszych szczegółów. French, zgodnie ze swoim zwyczajem, nie był zbyt komunikatywny, ale wyjaśnił parę powodów, dlaczego jest przekonany, że to Roper jest winien, opowiedział mu też o zakupie obrączek, dzięki czemu ten człowiek pozbywał się pieniędzy mogących go zdradzić. Philpot przejawiał najwyższe zainteresowanie i zasypywał inspektora pytaniami

French wyjął mu tyle, ile jego doświadczenie pozwalało, to znaczy tyle zaledwie, ile musiał, a potem skierował rozmowę na to, co miało się rozegrać niedługo. Czy Philpot zna dobrze ten dworzec? Jeżeli tak, to gdzie powinni się ukryć, żeby stamtąd dobrze widzieć, jak zajeżdże pociąg.

Przybywszy na miejsce, French przedstawił się zawiadowcy stacji i wyjaśnił, o co mu chodzi. Umówił się z Tannerem, że ten będzie jechał i w ostatnim przedziale pierwszej klasy i teraz dowiedział się, w którym miejscu dany wagon się zatrzyma. Naprzeciw było okno jednego z biurowych pokoi. French poprosił więc o zgodę na użycie tego pokoju dla swoich celów, na co uzyskał zgodę zawiadowcy.

Obaj więc udali się tam i ukryli za zaluzją stanieli tak, by widzieć ludzi, zbierających się na peronie w oczekiwaniu na pociąg.

263

Philpot był niespokojny i zdenerwowany, a z paru jego uwag French zorientował się, o czym myśli. Najwyraźniej obawiał się, by jeśli będzie dopomagał przy schwyтaniu Ropera, ten nie próbował z zemsty oskarżyć go o zabicie żony. Na próżno French próbował go uspokoić. Był wyraźnie zdenerwowany, ale jakoś zdolał opanować nerwy i skoncentrował się na obserwowaniu peronu.

Czas płynął wolno, aż prawie do przyjazdu pociągu. Zebrało się już dużo ludzi, przechadzających się lub stojących grupami. French i jego towarzyszy przglądali się im, lecz nie było widać nikogo przypominającego Ropera. Nie było w tym jednak nic dziwnego. Przypuszczalnie Roper gdzieś stoi niewidoczny i czeka na pojawienie się kogoś, kto może być podobny do Muncea'a a dopiero wtedy się pokaże.

French w czasie tego dłużącego się oczekiwania przeżywał podniecenie typowe dla myśliwego czającego się w dżungli na niebezpiecznego dla ludzi drapieżnika. Zbliżający się punkt kulminacyjny był dla niego niemal tak ważny, jak pojawienie się tygrysa dla myśliwego. Oto zbliża się ostatni krok w tej sprawie, ukoronowanie trudów wielu tygodni. Jeżeli uda mu się ten coup - wszystko będzie dobrze. Doprowadzi sprawę do triumfalnego zakończenia, a dla siebie zdobędzie nagrodę, na jakiej mu zależy. Ale jeśli cokolwiek zawiedzie, będzie to bardzo kłopotliwie dla niego. Nie tylko stracony czas jego i Tannera, a także koszt tych wyjazdów do Szkocji, ale przede wszystkim, jaki cios dla jego reputacji. Nie, inspektor czuł, że nie może przepuścić tej szansy... Podświadomie zmarszczył brwi i mocno zacisnął wargi w oczekiwaniu tego, co nastąpi.

W tejże chwili poruszenie wśród pasażerów i zbliżający się łoskot oznajmiły przyjazd ekspresu. Wielka lokomotywa z wysoko umieszczonym kołem i niezgrabnym kominem z wolna przetoczyła się przed nimi, a za nią wagon za wagonem, jasno oświetlone i eleganckie. Wagon pierwszej klasy zatrzymał się dokładnie naprzeciw okna i French wypatrzący niecierpliwie zobaczył Tannera, jak wysiada i rozgląda się po peronie.

(cdn)

Dziewczyna disc-jockeya²⁾

Pechowa prywatka

STRESZCZENIE I ODCINKA. Studentka Wanda S. została okradziona z wielu wartościowych rzeczy oraz paszportu. „Drobiazgi” te zostały zatrzymane wraz z posiadającą je niejaką Jagodą H. na granicy polsko-czechosłowackiej. Wanda S. jeszcze o tym nie wiedziała...

Wpadła w panikę, bo osób, które mogły zrobić jej tak głupi kawał było przecież coś około trzydziestu, a ona z powodu opilstwa nikogo nie złapała na gorącym uczynku.

Na szczęście jeden z przyjaciół przypomniał sobie jakiegoś nie znanego wcześniej face-

ta, wychodzącego w środku nocy z torbami. Od słowa do słowa, ustalono prawie na pewno, iż człowiek ten towarzyszył wspólnie koleżance studentce - Urszuli G.

Niezbitych dowodów jednak nie było, więc urządzono delikatną formę postępowania. Najważniejsze było przecież odzyskanie skradzionej odzieży, pieniądze i dokumentów, skoro termin wyjazdu do Bułgarii miał nastąpić już za kilka dni.

W związku z tym Wanda S. w towarzystwie osobistego narzeczonego odszukała Urszulę

G. i postawiła jej ultimatum. Wszystkie skradzione przedmioty miały wrócić do właścicielki w ciągu trzech dni. W przeciwnym razie sprawę miała przejąć milicja.

Urszula G. skontaktowała się oczywiście z bezpośrednim sprawcą kradzieży, a swoim narzeczonemu - Dariuszem K. Wpadka była oczywista, więc Dariusz K. nie miał większych złudzeń, że nawet zwrót tego, co ukradł, nie zapewni mu bezkarności. I wpadł na pomysł. Udał się do znanej dyskoteki, żeby znaleźć „garkołuka”, któremu można by weisnąć trefny

majdan. Żeby uprawdopodobnić motyw kradzieży, szukał dziewczyny choćby trochę podobnej do Wandy S.

I tak znalazł i „oswoił” Jagodę H. Co było później, łatwo się domyślić. Kiedy pociąg ruszył, Dariusz K. zadzwonił na graniczny posterunek celný i „nadał” nie przeczuwającą niczego złego Jagodę H. Równocześnie, przez Urszulę G., zdecydowanie odrzucił zarzut kradzieży. Kiedy Wanda S. zdecydowana była już pójść na milicję, żeby podzielić się swoimi podejrzeniami, zadzwonił telefon z wiadomością, że złodziejka została zatrzymana.

Nikt z prywatkowiczów nie przypomniał sobie obecności na bankiecie Jagody H. Ona natomiast bez trudu rozpoznała „Zbyszka”, czyli Dariusza K., kiedy stał w szeregu przebraanych w cywilne ubrania funkcjonariuszy podczas zaimprovizowanej konfrontacji.

Studentce Urszuli G. przedstawiony został zarzut współuczestniczenia w przestępstwie. Reszta towarzystwa rozjechała się na wakacje, a Jagoda H. wróciła do pracy, z braku lepszego zajęcia.

Jaek ARTOWSKI

Pasjonująca walka tyczkarzy

Rekord świata Sergieja Bubki ozdoba mityngu w Rzymie

60 TYSIĘCY widzów obserwujących międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w Rzymie było świadkami pasjonującej pojedynki tyczkarzy. Dwukrotnie podczas konkursu poprawiały rekord świata. Jako pierwszy na listę rekordzistów wpisał się Thierry Vigneron (Francja), pokonując poprzeczkę na wysokości 5,91 m, a więc o 1 cm wyżej niż dotychczasowy rekord należący do Sergieja Bubki, ustanowiony 13 lipca 1984 r. w Londynie. Rekord Vigneron miał krótki żywot. 15 min. później Sergiej Bubka przeskoczył poprzeczkę na wysokości 5,94 m. Vigneron pokonał wysokość 5,91 m w drugiej próbie, natomiast Bubka — w pierwszej.

cyna Kalek, zwyciężając w biegu na 100 m ppł. w czasie 12,75 sek.

WALERY Sereda (ZSRR) ustanowił w Rieti nowy rekord Europy w skoku wzwyż 2,37 m.

W RIEPI odbył się w niedzielę silnie obsadzony międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Wysoką formę potwierdziła nasza najlepsza płotkarka Lu-

W II lidze piłkarskiej

- Remis Chemika
- Stal znów przegrała

CHEMIK POLICE, który w III kolejce spotkał o mistrzostwo II ligi pokonał gliwickiego Piasta 3:0, potwierdził w sobotę swoje aspiracje do zajmowania miejsca w środkowej strefie tabeli, remisując 0:0 z — zawsze groźnym u siebie — gorzkowskim Stilonem. Żółta kartkę otrzymał w tym spotkaniu policianin Jusza.

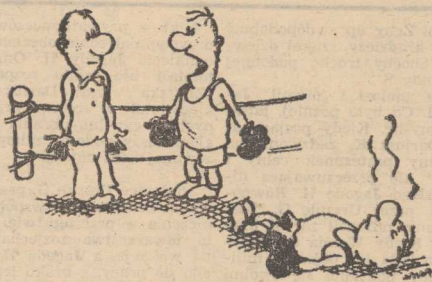
KOLEJNEJ porażki doznał piłkarze Stali Stocznia, którzy ulegli na wyjeździe drużynie Moto Jelcz Ostawa 1:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Litwin w 44 min. i Miller w 56 min. Gola dla Stali uzyskał w 75 min. Dunajko.

SYTUACJA, w jakiej znajduje się Stal (outsider tabeli) staje się coraz bardziej nieprzyjemna. Z drużyna dzieje się coś niedobrego. Ze strony klubu potrzebne są więc energiczne działania, zmierzające do zmiany tej sytuacji. Stoczniovcy piłkarze stać bowiem na lepszą grę i trzymanie się poza strefą drużyn zagrożonych spadkiem. (jg)

Tu toto

DUZY LOTEK

- I losowanie:
5 — 14 — 15 — 20 — 37 — 38
dod. 12.
- II losowanie:
9 — 17 — 31 — 34 — 42 — 45.



— „Naprawdę nie chciałem panie sądzić!”

Na boiskach ekstraklasy

BEZ SENSACJI

5 KOLEJKA spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy nie przyniosła żadnych sensacyjnych rozstrzygnięć, choć np. poznaniem Lecha i remisu w Radomiu spionkardę nie przynosił, podobnie jak wide porażka na własnym boisku z Ruchem. Pogon swoich sympatyków nie zawiada, wygrywając w Gdańsku z tamtejszą Lechią, dzięki czemu utrzymała się na I miejscu w tabeli. Drobek portowców (w 5 meczach) jest wręcz imponujący — na 10 możliwych, 9 zdobytych, jedyny punkt szczytnie stracił w Poznaniu, gdzie zmierował z Lechem. Taki remis to prawie zwycięstwo...

PO 5 seri spotkań zmienił się wicelider klasyfikacji. Miejsce Zagłębia zajął Widzew, któremu strażnicy Wojcieckiego i Dziekanowskiego zapewniły zwycięstwo nad sosnowiezanami 2:0, tak jak Widzew, ma też Górnik Zabrze, a po 7 — Legia i Lech.

Na końcu tabeli nadal ŁKS, który dotychczas nie zdobył ani jednej bramki. Nie stracił natomiast dotąd gola Górnik Zabrze. Kto zatem pierwszy pokona bramkarza tej drużyny Cebra, który nie skapitulował przez 450 minut? (jg)

W meczu z gdańskim beniaminkiem

„Deszczowe“ 2 punkty Pogoni

I liga piłkarska: LECHIA GDAŃSK — POGON SZCZECIN 0:1 (0:0). Bramkę zdobył w 58 min. Turowski. Widzów: 25 tys. Sędziował: T. Inatowicz z Wrocławia. Żółta kartka — Cybulski (Lechia).

LECHIA: Fajfer — Raczynski, Mozejko, Salaeh, Cybulski — Kamiński, Wojtowicz, Kowalczyk — Grembowski, Polak, Kruszczyński.
POGON: Szczech — Urbanowicz, Makowski, Sokolowski, Czepan — Kuras, Ostrowski, Keny — Habrylewicz, Turowski, Leśniak.

DWA razy pod rząd przyszło piłkarzom Pogoni grać z I-ligowymi beniaminkami. Ten z Gdańska, choć przegrał niżej, był mniej groźniejszy od radomian, mniej potrafił — zszedł więc z własnego boiska po raz pierwszy (w tym sezonie) pokonany.

MECZ toczył się w deszczu, który nie sprzyjał dobrej grze, utrudniając panowanie nad piłką. I to chyba przesądziło o tym, że gdańska publiczność nie zobaczyła Pogoni takiej, jaka naprawdę jest. Szczecinianie nie silił się bowiem na finiszowy futbol, lecz przyjęli narzuconą im przez gospodarzy ty-

3 gole Alfosa

FC Koeln strzelił 8 bramek

W I RUNDZIE piłkarskiego pucharu RFN, rywal Pogoni w Pucharze UEFA, zespół FC Koeln pokonał 8:0 II-ligową drużynę Stuttgartu Kickers. 3 bramki dla gospodarzy z Kolonii zdobył Klaus Alfoss. Nie ten wynik był jednak największą sensacją inauguracyjnych spotkań, lecz niespodziewana porażka zdobywcy Pucharu Europy (1983), wicemistrza RFN — Hamburger SV z amatorską drużyną SC Geislingen 0:2.

Przedstawiciel FC Koeln był w sobotę obecny na meczu Pogoni w Gdańsku. Nasz zespół będzie też prawdopodobnie podglądany podczas spotkania z Widzewem w Szczecinie. (jg)

pową walkę o punkty. Ale nie od razu, nie tuż po pierwszym gwizdku sędziego. Najpierw bowiąm Pogon chciała Lechię zaszkodzić. Gdy próby zdobycia cyfrowej przewagi w pierwszych 20 minutach (m.in. Turowski będąc sam na sam z Fajferem strzelił w boczną siatkę) nie przyniosły efektu, portowcy zaczęli grać bardziej ekonomicznie. Oszczędzając siły (w sobotę w Szczecinie mecz z Widzewem), wykazywali przy tym jednak większą niż rywal dojrzałość, byli bardziej opanowani, szybsze były ich kontrataki i zdarzały się jednak takie fazy gry, w których dominowała Lechia. Duet gdańskich napastników: Kruszczyński — Polak (lepszy był ten drugi) dwoił się i troił by rozbiegać naszą obronę, co mu się chwilami udawało. Bywał więc nasz bramkarz Szczech — nieraz w opałach. Szczególnie wtedy gdy Polak nie trafił do jego pustej bramki, przestrelał z bliskiej odległości Grembowski, a po strzale głową Wojtowicza piłka musnęła poprzeczkę. Parę razy nie tylko szczęście, jak to było w wymienionych przypadkach, — a wysokie umiejętności Szczecha sprawiły, że gdańszczanie nie byli w stanie go pokonać. Gra defensywna całego naszego zespołu (nie tylko obrońcy) nie była więc zbyt skuteczna, skoro do takich sytuacji dochodziło.

GDY w 56 min. Turowski, po akcji Kuras z Ostrowskim, wymanewrował rywali i postąpił piłką do siatki, gdańskiemu beniaminkowi niemal całkowicie opadły skrzydła. Zadoleni z wyniku portowcy też w późniejszym okresie nie blizszeli, mając przede wszystkim kłopoty z

ostatecznym dogrywaniem akcji ofensywnych pod bramką Fajfiera, co w pewnej mierze utrudniało im siłką nawierzchnia boiska. W sumie mecz na przeciętnym poziomie. (jg)

Kolarstwo

Legia mistrzem

NA 100-kilometrowej trasie z Katowic do Kołbora 4. z powrotem odbyły się 58 drużynowe mistrzostwa Polski w kolarstwie. Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobył, podobnie jak i w roku ubiegłym zawodnicy Legii Warszawa i którzy z czasem 2:05:42,69 wyprzedzili Gwardię Katowice i oraz Leśnie Warszawę II.

Młodzieżowe MP w la.

3 medale szczecinian

NA odbywających się w Słupsku młodzieżowych mistrzostwach Polski w lekkiej kolarstwie 3 medale zdobyli reprezentanci naszego okręgu. Srebro wywalczył w biegu na 5 km Robert Kowalski z Budowlanych Szczecin — 14:10,78, a brąz Anna Płuciennik (Pomorze Stargard), w biegu na 3 km — 9:47,51 i Piotr Grąjek z Budowlanych w biegu na 800 m — 1:52,09. (jg)

Na zosie pod Barceloną

Pogrom faworytów

NA 255-kilometrowej trasie pod Barceloną odbył się wyścig o mistrzostwo świata za wodocwórow na zosie. Agencie określili te imprezę jako pogrom faworytów, gdyż zawodnicy nie stanął na podium, a wielu nie ukończyło wyścigu. Zupełnie nieoczekiwanie mistrzem świata został 27-letni Belg Claude Criquielion, którego największym dotychczas osiągnięciem było 5. miejsce na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Alterachim. Trasa 255,55 km pokonał on w czasie 6:46:46 (przeciętna 37,6 km/godz.) wyprzedzając o 14 sek. Włocha Claudio Cortiego oraz o 101 min. Kanadyjczyka Steve Bauera, ledwiego amatora w stawie 119 zawodników, srebrnego medaliste z IO w Los Angeles.

Od jutra w naszym mieście

Spartakiada MSW

Z UDZIAŁEM reprezentacji: Milicji Obywatelskiej, Nadwileśskich Jednostek Wojskowych MSW, Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Straży Pożarnej, rozgrywaną będzie w Szczecinie (w dniach od 4 do 7 bm.) spartakiada Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Otwarcie jutro o godz. 16 w Pomorskiej Brygadzie WOP. Program imprezy obejmuje zawody w wieloboju sportowym, strzelaniu i siatkówce. Zawody na strzelnicę (Bezrzeczce) rozpoczyna się będą o godz. 9 (środa, czwartek, piątek). Plywanie (w ramach wieloboju) od będzie się 5 bm. o godz. 11:30 na basenie WDS, konkurencje lekkoatletyczne (również w ramach wieloboju) — 6 i 7 bm. o godz. 10 na stadionie Budowlanych przy al. Wojska Polskiego, a siatkarkę walczyć będą w hali WFS (od środy do piątku), rozpoczynając gry o godz. 9. (jg)

MŚ w pięcioboju

Srebro dla Polek

REPREZENTACJA Polski kobiet w pięcioboju nowoczesnym zdobyła srebrny medal w klasyfikacji drużynowej na mistrzostwach świata w Hørsholm (Dania). Polki zgromadziły 15249 pkt. Złoty medal w ZSRR 15389, a brązowy RFN — 15117 pkt.

Indywidualnie:
Złoty medal — Swietlana Jakowlewa (ZSRR) 5481 pkt., srebrny — Pernille Svarre (Dania) 5389, brązowy — Sabine Kraef (RFN) 5388.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Moto	—	Baltyk	0:0
Radomsk	—	Lech	1:1 (1:1)
GKS	—	ŁKS	1:0 (0:0)
Lechia	—	Pogon	0:1 (0:0)
Wisła	—	Ruch	0:1 (0:1)
Legia	—	Śląsk	2:0 (1:0)
Gornik Z.	—	Gornik W.	1:0 (0:0)
Widzew	—	Zaglebie	2:0 (1:0)

TABELA

1. Pogon	9:1	8-2
2. Widzew	8:2	6-3
3. Gornik Z.	8:2	4-0
4. Legia	7:2	0-4
5. Lech	7:3	7-4
6. Radomsk	6:4	6-4
7. Zagłębie	6:4	8-7
8. Baltık	6:4	8-4
9. Moto	5:5	0-6
10. GKS Katowice	4:6	3-4
11. Ruch	4:6	6-7
12. Śląsk	3:7	4-8
13. Gornik W.	3:8	4-7
14. Lechia	3:8	3-7
15. Wisła	2:8	1-4
16. ŁKS	1:9	0-1

II liga piłkarska

GRUPA I

Moto Jelcz — STAL STOCZNIA

Szombierki	—	Odra	2:1 (1:0)
Stilon	—	CHEMIK	0:0
Piast	—	Victoria	2:0 (0:0)
Gwardia	—	AKS Niwka	1:0 (0:0)
Fabryk	—	Ślęza	2:0 (0:0)
Zaglebie L.	—	Zaglebie W.	0:0
Zawisza	—	Olimpia P.	2:1 (0:0)

TABELA

1. Odra	7:1	10-2
2. Szombierki	7:1	6-2
3. Zagłębie W.	5:3	6-3
4. Fabryk	5:3	4-4
5. Piast	5:3	4-4
6. Chrobry	4:4	3-2
7. Zawisza	4:4	5-5
8. Gwardia	4:4	4-5
9. Stilon	4:4	3-4
10. Zagłębie L.	4:4	1-2
11. Chemik	3:5	5-4
12. Ślęza	3:5	3-3
13. Victoria	3:5	1-3
14. Olimpia	3:5	3-6
15. AKS	2:6	3-6
16. Stal Stocznia	1:7	1-8

Sportowy kalejdoskop

♦ Berliński Maraton Pokoju wygrał: Tania Orlowa (ZSRR) — 2:46:02 i Polak Stanisław Zduń — 2:50:38. W Biegu Pokoju na dystansie 20 km triumfowali: Galina Konnikowa (ZSRR) — 1:08:36 i Roland Guenter (NRD) — 1:09:51.
♦ Żużlowym mistrzem świata został Duńczyk Erik Gundersen który zdobył w Göteborgu 14 pkt. i wyprzedził swego rodaka Hansa Nielsena i Amerykanina Lance Kinga — obaj po 13 pkt.
♦ Szwecja przegrała z USA 1:7, a RFN z Kanadą 2:7 w pierwszych meczach wielkiego turnieju hokejowego „Canada Cup”.
♦ Piłkarska reprezentacja Argentyny pokonała w Bernie Szwajcarię 2:0 (2:0).

Więści z kortów

„Rower” od Navratilovej

GŁÓWNA faworytka turnieju kobiet na tenisowych mistrzostwach USA w Nowym Jorku — Martina Navratilova nie miała żadnych problemów z awansowaniem do czwartej rundy. W trzeciej wyeliminowała zajmującą 104 miejsce na liście światowej Jennifer Mundel nie tracąc ani jednego gema — 6:0, 6:0. Wywalczyła tytuł — jak mawia, ja tenisistki — swoją rywalkę na „rowerze”.
W turnieju meczyn Iwan Lendl pokonał łatwo 4:0 tenisist-

go Jimmy Browna 6:1, 6:2, 6:4, Andres Gomez wygrał z Jay Lapidusem 6:3, 7:5, 3:6, 6:3. Niespodziewanie trudna przyszedł napotkił Vlas Gerulaitis. Jego rywal, Ken Flach dotarł do turnieju głównego po turnieju eliminacyjnym i uległ stawianemu koleźce dopiero po 6 setach: 4:6, 2:6, 6:4, 7:6, 1:6.
Drugą przeszkodę pokonał debel Wojciech Fibak i Sandy Mayer, wygrywając z Andy Kolbergiem i Ricky Meyrem 6:1, 6:4.

(Dokończenie ze str. 1)

— Dzisiaj właśnie, 1 września w zadumie wspominamy utratę przed 45 laty wolności i niepodległości oraz koszmarnie lata wojny — powiedział w swoim wystąpieniu kurator Stanisław Orłowski. — Czcią otaczamy tych, którzy krwią i życiem odkupili nam wolność. Z ogromną radością obchodzimy 40 rocznicę powstania Polski Ludowej. Z entuzjazmem będziemy obchodzili 40 rocznicę powrotu ziem naszych przodków do Macierzy. Te fakty historyczne, wypełnione treścią, staną się w obecnym roku szkolnym naczelnym zadaniem w nauczaniu i wychowaniu.

KLUCZ do nowego obiektu szkolnego przekazał dyrektorze szkoły Grażynie Chybowskię dyrektor

Inauguracja roku szkolnego

KBO-1 Jerzy Iwanicki. Wykonawcom budynku złożono w czasie uroczystości serdeczne podziękowania. Budowlanym z KBO-1 i pracownikom SPISIE wreczono Odznakę „Gryfa Pomorskiego”. Listy gratulacyjne od wojewody szczecińskiego oraz albumy pamiątkowe wręczono przez Komitet Rodzicielski. Podziękowania złożono również członkom LWP, którzy bardzo pomogli budowlanym w terminowym przekazaniu obiektu.

Będzie się w nim uczyć młodzież 41 klas pod opieką 90 nauczycieli. Wzruszającym momentem uroczystości było shubowanie klas pierwszych, których w szkole jest aż dziesięć, a następnie pasowanie maluchów na uczniów ogromnym gęsin płótnem. Podobały się rezytacje młodzieży, a także wiersz na pisany i declamowany przez Przemysława Smolaka z kl. Va „Witaj szkole”.

Srednio o 40—50 procent

Przecena konfekcji

OD dziś w wielu sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego kupić można wiele artykułów po cenach obniżonych aż o połowę. Przecena sezonowa objęła m. in. ubiory dla nastolatków, konfekcje damską i męską, obuwie, ubranka dla dzieci, a także galanterie.

Przecenione artykuły sprzedawane są na specjalnych stoiskach m. in. w „Odziewowcu”, „Szamianie” na Pomorzanych, w „Świecie Dziecka”. (mg)

Naiwnych nie sieją...

Wróżba za 4 tys. zł

W UB.M. około godz. 17 do wygrzewalnego się w stoisku na lawce w parku Kasprzowskim przysiadł Jerzego T. poszedł więc dwie minuty Cyganin.

„Powróćcie panie, karty stawiać” — zawołał śpiewnym głosem jedna z nich. „Cyganin prawdziwie ci powie czy będziesz miał szczęście w miłości, powodzenie w życiu...” Jerzy T. przyszedł na „popowycie”. Cyganin, mrużąc złośliwie, polecił mu wyłożyć na dłoń wszystkie posiadane przy sobie pieniądze z tym, iż „układanka” miała zaczynać się banknotem o najmniejszym nominale a kończyć — największym.

Rencista jak zahipnotyzowany układał sobie forse na dłoń. Na wierzchu znalazł się banknot z krótkim: dwa tysiące. Wiecej pieniędzy przy sobie nie miał.

Cyganin, rozstając przed „klientem” perspektywy świetlanej przyszłości zabrał pieniądze, owinął w papier i włożył je do portmonetki Jerzego T.

— „Wróżba, panie, poskutkuje tylko wtedy, jeżeli przez godzinę nie ruszysz się z miejsca i nie zajrząz do portfela” — pouczyła kabalistka. „Szczęście przyjdzie do ciebie z pewnością!”

Cyganin odeszły, zaś Jerzy T. potulnie czekał całą godzinę. Potem zajrzał do portfela. Pieniązdy nie było!

Pozabawiony złudzeń oraz 4100 złotych naiwności podszedł do najbliższego komisariatu MO. Niestety, jak było do przewidzenia wysłany do parku patrol MO nie odnalazł już „wróżbiłkę”.

No cóż, naiwnych nie sieją, choć gumer z wykładanymi na dłoń banknotami — to bardzo stary, jeszcze przedwojenny cyganin! Iryk. Należąca na niego jak władca jeszcze teraz.

PS. Inicjały pechowego rencisty — zmienione. (ap)

Młodzież SP nr 45 będzie teraz z niecierpliwością oczekiwać na salę gimnastyczną i pływalnię, które w budowane zostaną później, a mieszkańcy osiedla Kłopotowice — na kolejny nowy budynek szkolny. Stała poprawa warunków nauczania jest jednym z ważnych elementów w realizacji lekcji i odpowiedzialnych zadań szczecińskiej oświaty, co podkreślił kurator Stanisław Orłowski, mówiąc o poparciu przez społeczeństwo inicjatywę budowy 50 szkół na pięćdziesięciolecie Ziemi Szczecińskiej. Delegacje młodzieży złożyły wieniec pod Pomnikiem Czynu Polaków i Pomnikiem Wdzięczności. (tur)

TUŻ przed godz. 8 rano w sobotę boisko przy Szkole Podstawowej nr 81 na os. Kaliny zaroiło się odwieńcami ubranymi w biało. Na uroczystą inaugurację roku szkolnego przybyli uczniowie z rodzicami, kadra pedagogiczna szkoły oraz zaproszeni goście, m. in. kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Szczecinie Władysław Kaczanowski.

Uroczystość rozpoczęła została dzwinkami hymnu państwowego oraz wciągnięciem biało-czerwonej flagi na maszt. Następnie zebrani występowali okolicznościowych przemówień. Najbardziej przejęci byli uczniowie pierwszych klas, przyjmowali w sobotę do społeczności uczniowskiej. Po złożeniu przez ich rodziców, dyrektor szkoły mgr Roman Gąbdałski dokonał symbolicznego aktu pasowania na ucznia, następnie zaś wszystkim pierwszoklasistom wreczono tarcze szkolne.

Szkola Podstawowa nr 81 jest jedną z najnowszych szczecińskich szkół, otwarta została bowiem w ubiegłym roku. Uczy się w niej ponad 2 tys. dzieci osiedli Kaliny i Przyjaźni; grono pedagogiczne liczy ponad 100 osób. W tym roku oddano do użytku dwie sale gimnastyczne i saunę, a w bud wie jest jeszcze kryta pływalnia, która zostanie przekazana uczniom w przyszłym roku. (mg)

Nowa szkoła w Policach

JAK już uprzednio informowaliśmy, o nową szkołę podstawową wzbogaciła się również oświata w Policach. W sobotę odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego w mieście i gminie, połączone z przekazaniem budynku przy ul. Traugutta, w którym mieściło się do tej pory Liceum Morskie, dla potrzeb szkolnictwa podstawowego. W obecności kadry pedagogicznej i młodzieży inspektor oświaty i wychowania Zenon Grzesik przekazał na ręce wicedyrektorki Antoniny Jabłońskiej orzeczenie o organizacji nowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Policach. W okolicznościowym wystąpieniu sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Leszek Pitra podziękował zarząd Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i służbom

inwestycyjnym oświaty za przeprowadzenie w krótkim czasie adaptacji budynku dydaktycznego i 20-tych życzenia pomysłowej pracy pedagogom oraz plakat uczniom nowo otwartej szkoły.

Na zakończenie sobotniej uroczystości w której wziął udział sekretarz KW PZPR Zdzisław Peđański z programem artystycznym wystąpiła młodzież polskiej Szkoły Podstawowej nr 81. (wab)

Szambo zamiast strumyka

Kto zanieczyszcza?

PRZY ul. Batalionów Chtopskich w Zdrojach płynie sobie strumyk. Niestety, dziś jest to właściwie swyżanie szambo uprzykrzające życie (o czym poinformowali nas mieszkańcy posesji nr 62, zwracając się za próbą o interwencję).

SAMI już interweniowali w komisji porządkowej w Dablu, na MO... Owszem, przyjechała komisja,

Notatnik szczeciński

ZW TKKP organizuje w każdą niedzielę porządkowy od września bieg trasowy. Zbiórka na przystanku kołocowym „3” w Łasku Arkońskim o godz. 10 bez wstępu na pogode. Zalicza i powiadomi dyplomowany instruktor ówczesnej rekreacyjno-koncentrujących mgr Jerzy Jastwiński.

ZW TKKP zaprasza panie na gimnastykę. Zebranie organizacyjne odbędzie się w poniedziałek, 3 bm, o godz. 16, ul. Tkacka 53, sala nr 10.

Gdzie kupić mleko?

PO otwarciu sklepu nocnego przy al. Wojska Polskiego, mieszkańcy sąsiednich bloków pozbawieni zostali możliwości szybkiego zakupu rano mleka i chleba. Nikt by się specjalnie nie uskarżał, gdyby nie to, że najbliższy sklep nabiłowy (róż ul. Malkowskiego i ul. Bogusława) jest zamknięty aż do odwołania, w mieście przy ul. Obr. Stalina obsługuje kolejkę tylko i sprzedawczyń, a mały sam obok zamiast przyjmować klientów od 8 — (jak jest na wywieńszce) jest otwarty dopiero o 8.

I jak tu się zapoatrzyć rano w podstawowe produkty, zwłaszcza że w godzinach popołudniowych trudno różnie jest z tym wyborem? To pytanie kierujemy do dyrekcji PSS „Społem”. (b)

Sprzedaz półhurtowa — krok naprzód?

Ziemniaki na zimę

OD DZIŚ (3 września) w trzech sklepach: „Helios” na os. Słonecznym, same na os. Zawadzkiego i przy ul. Santockiej na os. Kaliny — klienci mogą zapisywać się już na zimowe ziemniaki z dostarczeniem do piwnicy, uszcząjąc jednocześnie opłaty. Jest to — przypominamy — eksperymentalnie w tym roku prowadzona tzw. półhurtowa sprzedaż ziemniaków na zimę dla indywidualnych klientów wraz z dostawą do domu. PSS „Społem” do tego niebanalnego zadania przygotowała się nader starannie. Najpierw były zapisy sondażowe. W trzech wybranych placówkach handlowych zebrano łącznie zgłoszeń na 80 ton ziemniaków. Chętnych będzie jednak chyba więcej, bo warunki kupna są nader korzystne. „Społem” przygotowane jest na rozprawienie 900 ton kartofli.

Ustalono iż z dostawą do domu w rasowym worku o pojemności 52 kg (ten dodatek jest gratyfikowy) koszt kilograma ziemniaków wyniesie 12.50 zł. Jednocześnie PSS „Społem”

gwarantuje, iż produkt będzie bardzo dobry jakościowo.

Zawarto już kontrakt z Kombinatem PGR Wyszobor, który sprawdził się przez wiele lat współpracy jako partner niezwykle solidny.

Dyrektor Kombinatu — E. Nizioł — stwierdził, iż ziemniaki, które dostarczy będą smaczne, dojrzale, wybrane. Zapewnia odmiany: Cisa, Wilga i Desire. Wszystkie one charakteryzują się białym miąższem i nawet w 24 godz. po ugotowaniu nie czernieją. W trakcie gotowania się nie rozpadają, są wysoko cenione przez smakoszy.

Zapisy oraz przyjmowanie opłat wraz z ustaleniem terminu dowozu (data, godzina) i zrzuconiem towaru do piwnicy klienta będą przyjmowane od dziś do 20 września. Dostawy do piwnicy rozpoczyna się od 25 września br. od godz. 14. Reklamacja będą przyjmowane — jak zawsze w przypadku plodów rolnych — w ciągu 14 dni od daty dowozu.

KLIENCI, którzy zdecydowali się na taką formę zakupu, otrzymają — na życzenie — zaświadczenie o zakupie i cennie za kwintal. Na tej podstawie działy socjalne ich zakładów pracy mogą (w zależności od sytuacji w przedsiębiorstwie) zrefundować różnicę w cenie wyplacając ją zainteresowanemu.

Eksperyment „Społem” jest ze wszech miar interesujący. Oto pracownicy małych zakładów pracy, renciści, emeryci mają możliwość zapoznać się w ziemniaki po cenach półhurtowych po prostu w sklepie. Ważne jest także to, że gwarantuje się klientom wysoką jakość ziemniaków i przystępną cenę. Dotychczas wszak najczęściej kupowaliśmy ziemniaki przenieszone odmiannami — jedne się w garnku rozgotowywały, inne były twarde. W przypadku tej akcji ma być zapewniona jednolitość odmian w workach. Zachęcamy więc do skorzystania z tej możliwości. Nie ukrywamy też, że PSS „Społem” pragnie zrobić akcję pokazową, wzorcową dla innych, gdzie klienta potraktuje się naprawdę poważnie. Przygotowywani są dla potrzeb akcji eksperci kierownicy, uczeni ładowacze, a także metki na worki z podaniem odmiany ziemniaka oraz jego producenta. (wys)

„Frywatny” telefon na poczcie w Policach

W UBIEGŁĄ sobotę próbaliśmy przedzwonić z polskiej poczty przy ul. Grunwaldzkiej do Szczecina. Niestety bezskutecznie. Nadleśna „bankienka z okienka” oświadczyła nam, że jedynym czynnym telefonem łączności bezpośredniej do Szczecina jest ten przy ul. Władysława (sic!). A może by tak ktoś starszy wiekiem zwrócił uwagę młodej pracownicy z okienka kasowego nr 1, na sposób traktowania interesantów i wzmiaśn do czego służy telefon na poczcie. (wab)

Zgubiono — znaleziono

24 SIERPNIA przy al. Niepodległości obok sklepu „Barytas” znaleziono paczkę z nowa białozna dziecięcą, wiodącemu pod nr tel. 500-862, go godz. 16.

Również 24 sierpnia przy al. Wyżlewnia znaleziono zeserek. Zgubie odnaleziona paczka pod adresem: B. Za wadzka ul. Lubinowa 11/11 w godzinach wieczornych.

W redakcji p. 66, III n. w godz. 10—14 można odebrać znalezioną torebkę w której znajdają się klucze do dowód os. na nazwisko Stanisław Podwika.

29.8.br. w rejonie ul. Lelewela przykłał się czarny piesek polowny 40 pekinezka z białą prawą łapą. Wiadomość, tel.: 721-46 po godz. 16.

Ludzie myślą — władza też...

PALIWOWE ELDRADO

— SPORA grupa właścicieli samochodów osobowych i ciężarowych z silnikiem wysokoprężnym bardzo szybko zorientowała się, iż wydawanie kart paliwowych przez agencje PZU odbywa się bardzo mechanicznie. Po prostu urzędnik sprawdza czy na dowodzie rejestracyjnym nie widnieje pieczęćka świadcząca o pobraniu karty paliwowej na dany rok. Jeżeli owego znaku nie ma, to karta paliwowa jest natychmiast wydawana.

Ostatnio dotarło do nas informacja, iż w Warszawie milicja przystąpiła do specjalnych działań mających na celu ukrócenie tego paliwowego eldorado. Wiodącemu bowiem, iż właściciel „wopniaka” posiadający kartę paliwową, jeździ „na rope”, a benzyne odsprowadza z zyskiem (podobno do 150 zł za litr). W trakcie kontroli drogowych przeprowadzanych przez warszawskich milicjantów, od razu ustalano jest (w wyniku sprawdzenia dowodu rejestracyjnego wozu) czy właściciel pojazdu „naciągnął” PZU na benzynowy blankiet czy też nie. Jeżeli tak, to sprawa kierowana jest do kolegium. Podstawa ścigania: wyłudzenie i... spekulacja. A jak „ocenia” się spekulacyjne poczynania właścicieli nieprawidłowo wydanych kart benzynowych? Do zwrotu (w postaci grzywny dodatkowej) kolegium sumuje wykorzystane blankiety benzynowe i mnoży je przez 150 zł. Jeżeli zatrzymany nie chce oddać swojej karty paliwowej i twierdzi, że ją zgubił... płaci grzywnę w wysokości rocznego przydziału benzyny pomnożonego przez 150 zł... (M)

Ale elegancja!

W SKLEPIE „Elegancja” przy pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wisi na wystawie m. in. bardzo pogniecioną spodnicę. Czyżby była to reklama firmy? (b)